

Dr. ADOLF BILLIG

Dlaczego

każde dziecko powinno
uczyć się muzyki?

ROK ZAŁ. 1880



TELEFON 104-65

Najstarszy skład fortepianów
firmy

Władysław Balański

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 3

POLECA W WIELKIM WYBORZE

Fortepiany Pianina Fisharmonie

N O W E I O K A Z Y J N E

Wyłączne przedstawicielstwo największej
krajowej fabryki fortepianów i pianin

B. Sommerfelda

Najkrótszy fortepian świata „Sommerfelda —
Baby Grand“ posiada tylko 138 cm. dł.

Obsługa fachowa

Długoletnia gwarancja

Dogodne warunki spłaty

Kupno — Sprzedaż — Wynajem — Zamiana — Komis

Zaprzyiężony znawca sądowy.

*Dar Iwony i Janusza
Musialik*

Dr. ADOLF BILLIG

Dlaczego każde dziecko powinno uczyć się muzyki?



KRAKÓW 1938.

Nie wypożycza się

Komputer



Nakładem Instytutu Muzycznego w Krakowie, ul. św. Anny 2, tel. 122-36
Odbito w Drukarni „Renaissance“, Kraków, Starowiślna 31, tel. 119-05

41/D/93

**DLACZEGO KAŻDE DZIECKO POWINNO
UCZYĆ SIĘ MUZYKI?**

Pod tym tytułem zorganizował Instytut Muzyczny w Krakowie cykl wykładów, a pierwszy z nich udostępni obecnie szerszej publiczności.

Następne wykłady, które odbywać się będą zgodnie z dyspozycją, zawartą w powyższym referacie, będą również sukcesywnie drukowane.

DYREKCJA
*Instytutu Muzycznego
w Krakowie.*

Każdy człowiek dąży do szczęścia, t. j. do zadowolenia z życia i to jest jego najprymitywniejsze, niezaprzeczone prawo.

Jakże jednak mało ludzi szczęście osiąga!

Pochodzi to stąd, że większość ludzi widzi je w spełnieniu pewnych zewnętrznych warunków życiowych. Po osiągnięciu ich okazuje się przeważnie, że nie przynoszą one zadowolenia. Źródło szczęścia człowieka tkwi bowiem przede wszystkim w nim samym i polega na osiągnięciu pewnej równowagi duchowej przynajmniej w tej samej mierze, co na zdobyciu dobrych warunków egzystencji. Tym więcej należy kłaść nacisk na osiągnięcie tej równowagi duchowej, że ona przyczynić się może najbardziej także i do zdobycia dobrych warunków życiowych.

Równowagę duchową zdobywamy przez swobodny rozwój wszelkich dziedzin naszego życia psychicznego.

Przewaga nieszczęśliwych wśród ludzi dorosłych jest wynikiem złego wychowania, które dąży do wytworzenia przeciętnego typu przez zahamowanie swobodnego rozwoju indywidualnego.

Na ogół mają rodzice w stosunku do dzieci jedną najważniejszą troskę: aby im zapewnić byt materialny — i w tym kierunku starają się przede wszystkim wychowywać dzieci. Zapominają jednak o tym, że samym chlebem żyć nie można.

Swobodny rozwój indywidualnej osobowości oraz możliwość swobodnego jej wyrażania na zewnątrz — są warunkiem szczęścia i powinny być najważniejszym celem wychowania. Ogólne wykształcenie dziecka nie powinno być etapem do jakiegoś zawodowego przysposobienia, lecz winno dążyć do tego, by dziecko umiało korzystać z życia i cieszyć się nim.

Kolosalny rozwój techniki i opanowanie przez nią wszelkich dziedzin życia wpłynęły tak dalece na mechanizację nowoczesnego życia zawodowego, a w związku z tym w ogóle życia (zwłaszcza w wielkich miastach), że człowiek w pracy zarobkowej upodabnia się coraz bardziej do jakiejś maszyny. — Rutyna życia wielkomiejskiego przytłumia ogromnie życie uczuciowe. — Życie osobiste ludzi ginie w nawale zajęć, trosk i interesów. Nie mają po prostu czasu na myślenie o sobie i o swoich duchowych potrzebach; szybko zapominają, że w ogóle mieli kiedyś jakieś pragnienia i tęsknoty nie związane z biologiczną walką o byt. Jednakowoż pozostaje wieczne niezadowolenie i świadomość niewykorzystania życia.

To hamowanie życia uczuciowego i swobodnej wypowiedzi (reakcji) emocjonalnej prowadzi do wyraźnego zaburzenia równowagi duchowej. Dlatego ludzie szukają każdej sposobności do wyżycia emocjonalnego, co jest niejednokrotnie połączone z ich własnym (indywidualnym) niebezpieczeństwem, jak również z niebezpieczeństwem ogólnospołecznym. (Niebezpieczeństwo to polega na tym, że ludzie, odczuwając pustkę uczuciową oraz gwałtowną potrzebę wyżycia emocjonalnego, a nie wiedząc, jak tę potrzebę zaspokoić — stwarzają sami podświadomie sytuacje tragiczne, które niejednemu już złamały życie zupełnie niepotrzebnie. Gonitwa za niezdrową sensacją daje się także łatwo wyzyskać w masach, gdzie niejednokrotnie umiejętna agitacja może pobudzić do czynów, stojących w rażącej sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem).

Nadzwyczaj dobrą sposobność do wyżycia emocjonalnego daje sztuka i dlatego jest ona najpotężniejszym środkiem do osiągnięcia równowagi duchowej i szczęścia.

Najbezpośredniej związanej z uczuciami człowieka, najważniejszą i najstarszą sztuką jest muzyka.

Dzięki temu też posiada ona najważniejsze znaczenie wychowawcze spośród innych rodzajów sztuki.

Wszyscy jesteśmy spadkobiercami olbrzymiej spuścizny kulturalnej. — Zanim jednak człowiek może korzystać z niej — musi się nauczyć opanować ją.

Muzyka jest jedną z najstarszych spuścizn ludzkości. — Ona odgrywała kierowniczą rolę w życiu uczuciowym ludzi od wieków i często kształtowała ich myśli i kierowała ich czynami. Żaden system wychowawczy, który nie pielęgnuje muzyki — nie

jest w pełnym znaczeniu słowa „kulturalny“. Starożytni Grecy uważali wykształcenie muzyczne za podstawę osiągnięcia pięknego i zrównoważonego charakteru. Ta teoria była dominującą przez wieki w pedagogice.

Muzyka jest radosna i wnosi pogodę. Gdyby ludzie byli wychowani muzycznie — byłoby daleko więcej optymistów na świecie. Przysłowiowa grecka pogoda i równowaga ducha była z pewnością w głównej mierze wynikiem wychowania muzycznego. Muzyka była tam uważana za najważniejszy przedmiot naukowy (ogólno-kształcący) i wychowawczy; poznanie piękna i harmonii dźwięków miało być krokiem do poznania piękna i harmonii życia. Przez muzykę staje się, według mędrców greckich, głębsze odczucie poezji i innych sztuk. Nie sądzę jednak, by można to samo powiedzieć o innych rodzajach sztuki.

Muzyka jest zaklęciem w dźwięki najszlachetniejszych i najsubtelniejszych odzywów duszy ludzkiej — otwiera przed nami świat najbogatszych i najpiękniejszych przeżyć.

Nie zdajemy sobie przeważnie sprawy, w jakiej mierze nasze zapatrywania, wierzenia, poglądy na świat, stosunek do społeczeństwa i państwa i t. d. zależne są od twórczości n. p. Bacha, Beethovena, Wagnera czy Brahmsa. Oczywiście nie chodzi tu o wpływ bezpośredni na jednostki. Stosunek do życia i świata mas kształtuje się pod wpływem wielkich pisarzy, artystów, polityków i t. d., którzy bardzo często pozostają pod nader silnym wpływem pewnych kompozytorów, a nierzadko sami są wytrawnymi i zamiłowanymi muzykami. Wspaniały hymn państwowy Haydna w dawnej Austrii był napewno większą podporą monarchii, niż niejeden pułk wojska.

Człowiek, dla którego świat muzyki jest zamknięty, traci możliwość dostępu do bardzo ważnej komponenty swej umysłowości. Jest przez to ograniczony i nie zdolny do pełnego zrozumienia swej przynależności do ogólnoludzkiej kultury.

Postęp ludzkości polega na rozwoju inteligencji poszczególnych osobników. Muzyka mogłaby się stać najpotężniejszym czynnikiem kultury, gdyby udostępniło się ją najszerszym masom. Pokój i zgodne współżycie narodów zależne są nie od ich siły i uzbrojenia — lecz od ich kultury. Tylko kultura usunie mordercze wojny, a nie zbrojenia! Bez kultury nie ma pokoju! Dlatego muzyka mogłaby się stać łatwo jednym z najważniejszych czynników spokoju i szczęścia ludzkości.

Działanie jednak muzyki jest na razie nader ograniczone, zwłaszcza u nas, a pochodzi to stąd, że muzyka, jako sztuka trudna i oparta głównie na tradycji, nie notowanej dokładnie, wymaga dość uciążliwej nauki.

Nie znaczy to, aby wychowanie muzyczne było warunkiem słuchania muzyki lub np. uczęszczania na koncerty. Nauka muzyki jest jednak warunkiem jaknajgłębszego korzystania z koncertu.

Do prawdziwego korzystania z muzyki dochodzi się przez zrozumienie muzyki. O ile głębsze i pełniejsze są przeżycia estetyczne, gdy potrafimy ocenić budowę utworu, określić jego formę, uzyskać punkt widzenia wykonawcy czy kompozytora, a nie tylko reagować niejako fizycznie na współbrzmienie i następstwo dźwięków! Trzeba zatem uczyć się muzyki, aby móc jej należycie słuchać.

Ponadto nigdy słuchanie muzyki, nawet w wykonaniu najlepszych artystów, nie da tego zadowolenia i nie stanie się tak głębokim przeżyciem, jak własne wykonanie utworu muzycznego, chociaż nawet na niskim poziomie stojące. Przede wszystkim dlatego, że jeśli sami gramy, możemy to czynić w czasie, kiedy nam najbardziej potrzeba muzyki i możemy grać to, co w danej chwili najbardziej nam odpowiada. Ponadto wykonawca musi utożsamić się z kompozytorem i starać się reprodukcować jego przeżycia emocjonalne, a przez to zbliżyć się najbardziej do najistotniejszej i najgłębszej wartości w człowieku — do *t w ó r c z o ś c i*.

Niezależnie od osiągniętych rezultatów, daje sama nauka muzyki tak poważne i różnorodne korzyści, że warto je kolejno oddzielnie omówić.

1) HARMONIJNE WSPÓLDZIAŁANIE WSZYSTKICH WŁADZ ORGANIZMU

Nauka muzyki dąży w najogólniejszym ujęciu do rozwinięcia skoordynowanego współdziałania pewnych wysiłków mięśniowych (ruchy) z bystrością spostrzegania zmysłowego (słuch, dotyk, wzrok), przy równoczesnym zaangażowaniu wysiłków ogólnointelektualnych (konieczność szybkiej orientacji i szybkiego wnioskowania na podstawie materiału dźwiękowego). Wszystkie te władze są czynne równocześnie z wyraźnymi przeżyciami uczuciowymi. Prowadzi zatem nauka muzyki do harmonijnego rozwoju

i współdziałania różnych władz organizmu człowieka, zarówno fizycznych jak i duchowych, co jest podstawą równowagi duchowej i szczęścia.

2) KULTURA FIZYCZNA

Wykonywanie muzyki wymaga niezwyklej precyzji ruchów. Stąd musi się kształcić w nauce muzyki sprawność mięśni. Kształcenie to idzie w kierunku wzmocnienia i wytrwałości, następnie koordynacji działania różnych grup mięśniowych, zazwyczaj nie działających równocześnie, albo odwrotnie — rozdzielania działań grup mięśniowych, pracujących zazwyczaj wspólnie.

Ponadto nauka muzyki kształci jedną z najważniejszych (a jakże zaniedbanych w wychowaniu) funkcji organizmu — *o d d y c h a n i e*. Dzieje się to przez kontrolę wydechu i wdechu przy grze na instrumentach dętych, a zwłaszcza przy śpiewaniu. Zaznaczyć tu należy, że nie chodzi tylko o śpiew solowy, lecz również o codzienne ćwiczenia solfeżowe, które są niezbędnym uzupełnieniem nauki na każdym instrumencie i podstawą umuzykalnienia. — Warto dodać, że śpiew, jak również gra na dętych instrumentach odbywa się na silnym i długim wydechu. W nauce muzyki zwraca się zatem uwagę głównie na ćwiczenia wydechu. Podkreślam to dlatego, że wedle najnowszych wyników badań fizjologicznych, wydech (a nie wdech) odgrywa podstawową rolę w procesie oddychania i dlatego zaleca się bardzo kontrolę wydechu i ćwiczenia wydechowe celem wzmocnienia czynności oddechowych.

3) BYSTROŚĆ NARZĄDÓW ZMYSŁOWYCH

Że przez naukę muzyki kształcimy bystrość słuchową — jest dla każdego jasne. Kształcenie bowiem słuchu muzycznego polega na uwrażliwieniu ucha zarówno na jak najmniejsze różnice wysokości dźwięków, jak również na jak najmniejsze różnice natężenia czyli siły dźwięków. Człowiek o uchu wykształconym muzycznie słyszy łatwiej i więcej. Ponadto chodzi o uwrażliwienie na różnice w barwie głosu.

Bystrość wzroku kształci się przez czytanie nut. Jest to rzecz niezwykle ważna dla muzyka i w nauce muzyki wiele czasu temu się poświęca.

Orientację wzrokową wyrabia się przez konieczność szybkiego ujmowania grup nut należących do siebie, zarówno w kierunku melodyjnym (linearnym), jak i harmonicznym (pionowym).

Równocześnie gra na instrumentach takich jak np. skrzypce lub fortepian bardzo uwrażliwia palce dotykowo, jak również kształci zmysł ruchowo-mięśniowy. Ma to też duże znaczenie lecznicze, o czym będzie jeszcze niżej mowa. Dzieci niezdarne, o niedostatecznej koordynacji ruchowo - mięśniowej, dochodzą przez naukę gry na instrumentach muzycznych do całkowitego usprawnienia swych ruchów.

Ponadto nauka muzyki zmusza do bardzo szybkiego równoczesnego apercypowania wielu szczegółów wzrokiem, uchem i dotykiem. Służy zatem, obok kształcenia bystrości zmysłów, także do kształcenia koordynacji czynności narządów zmysłowych.

Cała wiedza ludzkości zależy od bystrości narządów zmysłowych. Bystrość tę staramy się zwiększyć za pomocą różnych aparatów jak mikroskop, teleskop i t. p. i od tego wzmocnienia bystrości zmysłów zależy cały postęp nauk przyrodniczych.

Nie trzeba tu wielu słów, aby zrozumieć, jak ważna jest w tym kierunku rola nauki muzyki.

4) ROLA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

Nauka muzyki oparta jest na bardzo prostych prawach dźwiękowych, na których buduje się cały wspaniały i skomplikowany gmach teorii muzyki, podobnie, jak cała matematyka oparta jest na nielicznych aksjomatach. Zmusza ona dlatego do bardzo szybkiej orientacji, jasnego, logicznego myślenia, kształci pamięć (zwłaszcza w kierunku jej niezawodności), kształci władze sądenia i wnioskowania na podstawie materiału dźwiękowego.

Tu należy przy sposobności zaznaczyć, że przez naukę muzyki nie rozumie się wyłącznie nauki instrumentalnej, lecz ogólne wykształcenie muzyczne. W odróżnieniu od innych rodzajów sztuki, w muzyce opanowały gry instrumentalnej jest bardzo utrudnione, a w pewnych wypadkach wogóle niemożliwe bez dokładnego przygotowania teoretyczno - muzycznego.

Ponadto nauka muzyki rozwija bardzo wyobraźnię dziecka t. j. władzę łączenia różnych elementów spostrzegania w nowe twory. Rozwija zatem twórczość dziecka.

Spełnia przez to nauka muzyki rolę nauki ogólnokształcącej, podobnie, jak geometria, algebra, fizyka czy literatura lub nauka języków.

5) ZNACZENIE OGÓLNOWYCHOWAWCZE

Umysłowość dziecka rozwija się bardzo gwałtownie. Wszyscy wiemy o nieposkromionej ciekawości dziecka, zadającego nieustrudzenie pytania, na które często trudno odpowiedzieć. Przeciążanie w tym okresie dziecka wiadomościami lub kształcenie jego logicznego myślenia jest niewłaściwe i szkodliwe dla normalnego rozwoju psychicznego dziecka. Niemniej jednak gwałtownie rozwijający się umysł potrzebuje ciągle nowego pokarmu. Tym pokarmem w najstosowniejszej formie jest wtedy muzyka, zwłaszcza w połączeniu z ruchem (gimnastyka rytm.). Muzyka jest najwłaściwszą i najbardziej pobudzającą rozwój umysłowy dziecka strawą.

Już od najwcześniejszych lat (3—6) ma nauka muzyki (oczywiście podawana we właściwej formie) niezwykle ważne zadanie ogólnowychowawcze. Przyzwyczajają do koncentracji. Ze względu na konieczność skoordynowanego działania różnych władz fizycznych i psychicznych nauka muzyki zmusza dziecko do skupienia się. Udaje się to w muzyce dlatego, że dziecko jest zainteresowane silnie uczuciowo w tym, by zagrać coś, co mu się podoba. Dzieci są niezmiernie wrażliwe na piękno dźwięków, a porwane grą nauczyciela, zdolne są nieraz do naprawdę heroicznych wysiłków. Nauka muzyki jest dla dzieci w tym wieku raczej zabawą i tę okoliczność wykorzystuje się do przyzwyczajania ich do koncentracji. A zdolność do koncentracji jest to tajemnica i podstawa każdego sukcesu nie tylko w sztuce, lecz także w życiu codziennym. Człowiek wychowany muzycznie, o wykształconej zdolności do koncentracji, daleko prędzej i sprawniej osiągnie swe cele w życiu.

Wychowanie muzyczne jest również ochroną przeciw niebezpieczeństwom dojrzewającej młodości, kiedy życie emocjonalne gwałtownie się rozwija. Muzyka daje wtedy najlepsze, najłatwiejsze i najszlachetniejsze ujście nadmiarowi energii uczuciowej, która w innym razie mogłaby się wyładować w sposób dziki i niebezpieczny dla zdrowia i życia, albo być gwałtownie tłumio-

na, co prowadzi do schorzeń nerwowych i paczy charakter i całe życie wielu ludzi.

6) KSZTAŁCENIE CHARAKTERU

Nauka muzyki wymaga wysiłków i przewyciężenia wielu trudności technicznych. Wdraża ona do tych wysiłków i uczy pokonywać największe trudności powolną, systematyczną a celową pracą. Kształci ona w ten sposób wolę dziecka, co udaje się tym łatwiej, że zawsze przyświeca dziecku zadowolenie estetyczne, jako cel jego wysiłków. Człowiek, który uczył się muzyki, nie staje nigdy przerażony trudnościami jakiegoś zadania życiowego. Jest on już przyzwyczajony do tego, że cierpliwością i drobnym, lecz stałym wysiłkiem można przewyciężyć największe trudności.

7) ROZWIJANIE INDYWIDUALNOŚCI DZIECKA

Nauka muzyki zaspokaja potrzebę dziecka wypowiedzenia się w sposób odmienny, niż codziennie, ono się wypowiada. Uczy oceniać piękno i wskazuje na inne wartości, aniżeli te, z którymi dziecko zapoznaje się w życiu codziennym. Pozwala na uzewnętrznienie się przeżyć wzruszeniowych, wydobywając niejako nazewnątrz nagromadzone, ukryte siły wewnętrzne dziecka, a przez to rozwija indywidualność dziecka i daje mu środki do jej wyrażenia.

8) ZNACZENIE LECZNICZE

Jest to rozdział dla siebie zupełnie oddzielny. Postaram się wkrótce przedstawić go obszernie w specjalnym referacie. Dziś z konieczności ograniczam się do kilku uwag:

Doświadczenie zarówno nasze, tu w tej szkole, jak również pedagogó i lekarzy amerykańskich wykazało, że naukę muzyki można stosować z wielkim powodzeniem jako terapię w odniesieniu do dzieci nerwowych, histerycznych, niezdolnych do koncentracji, epileptycznych, niedorozwiniętych, wykazujących pewne anomalie ruchowe t. j. brak dokładnej koordynacji ruchów i t. p.

Nauka muzyki i tańca, stosowana u tych dzieci w sposób właściwy, przyczynia się w wysokim stopniu do usprawnienia ich życia uczuciowego, zaprawia w zdolności do wysiłku i kon-

centracji, prowadzi do opanowania i precyzji ruchów oraz pobudza do rozwoju intelektualnego.

Dla dzieci, wykazujących np. chorobliwy brak koncentracji, nauka muzyki, stosowana swobodnie i bez nacisku, jest bardzo skutecznym środkiem leczniczym, jak już wyżej wyjaśniłem. Również u dzieci za mało wrażliwych i o upośledzonym życiu uczuciowym — muzyka rozwija wrażliwość i wzmacnia życie uczuciowe. Natomiast u dzieci nadmiernie wrażliwych nauka muzyki (ze względu na to, że reakcje uczuciowe połączone są tu zawsze z pewnym wysiłkiem fizycznym i umysłowym) usprawnia życie uczuciowe i zmniejsza ich wrażliwość.

Doświadczenie pedagogiczne dochodzi tu do odmiennych rezultatów, niż te, które zazwyczaj przyjęte są u nas w opinii lekarskiej. Niejednokrotnie zdarza się, że lekarze zalecają dzieciom szkolnym nerwowym i przemęczonym, w pierwszym rzędzie przerwanie nauki muzyki, aby je jak najmniej obciążać pracą. Jest to wręcz paradoksalne. Należałoby raczej, wprost przeciwnie, przerwać naukę szkolną, a zająć dzieci wyłącznie nauką muzyki. Lekarze idą tu po linii przekonań większości rodziców, których dewizą jest: Szkoła przede wszystkim! — Tymczasem lepiej byłoby, gdyby dewizą zarówno lekarzy, jak i rodziców było: Zdrowie przede wszystkim!

Wspomnieć tu należy również o znaczeniu rekreacyjnym muzyki. Muzyka usuwa zmęczenie zarówno fizyczne jak umysłowe. Przez odpowiednią muzykę człowiek zmęczony odświeża się niesłychanie, człowiek wyczerpany nabiera nowej energii i ochoty do życia, człowiek przygnębiony i zmartwiony — wypogadza się, człowiek zdenerwowany — uspokaja. Znane jest przecież ogólnie znaczenie muzyki w wojsku: ułatwia ona wysiłek długotrwałych marszów, usuwa zmęczenie i zagrzewa do walki.

Przy długiej i wyężdżającej pracy umysłowej, np. przy uczeniu się do egzaminów, nic tak nie odświeża, jak pół godziny gry na skrzypcach czy fortepianie. Umysł, skierowany na krótki czas na inne tory, odświeża się znakomicie (przy tym odrobina wysiłku fizycznego ma tu też duże znaczenie), a uczący się nabiera nowej energii do pracy, a przede wszystkim umysł jego, który był przedtem u granic swej pojemności, znowu może przystąpić do pożerania wiadomości. Żadna czarna kawa, alkohol czyni inne zabójcze środki podniecające nie zastąpią tego prostego i wypróbowanego środka rekreacyjnego, jakim jest muzyka.

9) ZNACZENIE SPOŁECZNE

Największe radości pochodzą ze współzycia i porozumienia między ludźmi, a największe trudności życiowe z nieumiejętnego współzycia i braku porozumienia. Naturalnym odruchem każdego człowieka jest potrzeba wyrażenia się na zewnątrz, wypowiedzenia się. Muzyka jest środkiem porozumienia między ludźmi niejednokrotnie daleko lepszym, aniżeli wszelkie słowa.

Czy dziecko będzie się wyrażało przez dzieła obce, czy też jego przeżycia emocjonalne będą tak silne, że nie dadzą się zamknąć w istniejące już łożyska i wyładują się we własnej twórczości kompozytorskiej — ma ono prawo oczekiwać od społeczeństwa nauki muzyki w tej samej mierze, co mówienia lub liczenia. A nawet we większej mierze, ponieważ do liczenia zmusi je życie, a brak muzyki będzie zawsze ograniczeniem możliwości szczęścia dla dziecka.

Siłą człowieka jest jego świadomość przynależności do gromady. To poczucie przynależności do społeczeństwa wzmaga się bardzo przez wspólne przeżycia uczuciowe. Wiadomo np. jak łączy ludzi niebezpieczeństwo, czy też wspólne radości. Nadzwyczaj dobrą sposobnością do wspólnych przeżyć uczuciowych jest koncert. Dlatego koncerty ogromnie wzmacniają poczucie przynależności społecznej i są instytucją wybitnie uspołeczniającą. Powinny one być zatem urządzone i kierowane przez władze państwowe, podobnie jak szkoły i t. p.

Istotą społeczeństwa jest podział pracy i uporządkowane współdziałanie osobników. Nauka muzyki stanowi świetny środek wychowawczy w obydwóch kierunkach. Ideałem bowiem dyscypliny i podziału pracy jest orkiestra i chór. Dzieci, a także dorośli, grający w orkiestrach lub śpiewający w chórach, przyzwyczajają się do dyscypliny społecznej i uświadamiają sobie rolę dokładnie wykonanej pracy osobnika w wysiłku ogólnym. Poczucie znowu precyzyjnego współdziałania oraz przystosowania wyrabia gra zespołowa kameralna. Tam nie decyduje rozkaz dyrygenta i subordynacja, lecz zachodzi konieczność ciągłego słuchania tego, co grają inni członkowie zespołu, wzajemnego uzgodnienia i zgrania. Dlatego, o ile orkiestra jest ideałem dyscypliny i rygoru społecznego, to zespół np. kwartetowy mógłby być symbolem idealnej demokracji.

Orkiestra, chór i zespoły kameralne, obok swej roli wychowawczej — posiadają też inne znaczenie społeczne.

Spotykają się tam ludzie różnych sfer, różnych zainteresowań i różnych zawodów. Są one doskonałym terenem współżycia ludzi, którzy skądinąd byliby sobie zupełnie obcy. Tu rodzi się często przyjaźń i wymiana myśli i dochodzi do pewnego rodzaju wyrównania intelektualnego przez regularne obcowanie.

Podstawą społeczeństwa jest rodzina. Instytucja ta ulega obecnie coraz większemu rozluźnieniu. Nie ulega wątpliwości, że muzyka może ogromnie wzmocnić życie rodzinne. Zwłaszcza muzyka kameralna. Gromadzi ona członków rodziny w czasie wolnym od zajęć, zbliża ich bardzo do siebie, zespala i przywiązuje.

Wzmaga też ona bardzo życie towarzyskie i ułatwia je niezmiernie. Nadaje ona treść zebraniom towarzyskim, wypełnia je i urozmaica i stać się może z łatwością momentem przyciągającym towarzysko. Ludzie grający są towarzysko popularni. Wszędzie są mile widziani i zawsze mogą spełnić pewne przysługi towarzyskie (czy zagrać, czy akompaniować soliście, czy w zespole, czy wreszcie do tańca i t. p.), co podnosi ich wartość społeczną. Nauka muzyki ułatwi bardzo życie towarzyskie dziecku i przysporzy mu wielu przyjaciół. Dziecko, umiejące grać, posiada niewyczerpane źródło zabawy dla siebie i dla innych dzieci.

Jakkolwiek daleko ważniejszą jest rzeczą, że muzyka rozwija ogólnokształcąco i społecznie — to jednak nie można pominąć także i tego momentu, że może się stać jednak w pewnej chwili i źródłem zarobku, choćby ubocznego. Jest to w każdym razie wykształcenie zawodowe, nawet wtedy, gdy nie przygotowuje do zawodu i nie w tej myśli było rozpoczęte.

Nauka na instrumentach muzycznych wyrabia, jak wyżej wspomniałem, samodyscyplinę, dobrą pamięć i wielką dokładność. Ale czem to jest wobec siły, jakiej muzyka używa człowiekowi, który ma jej pełną duszę, gdy konieczność zmusza go do wykonywania żmudnych i nieinteresujących czynności. Wykona on swe zadania lepiej w sensie obiektywnym i, co ważniejsze, bez buntu subiektywnego, gdy czuje, że nie tylko z tej szarzyzny zawodowej składa się jego życie.

Reasumując te wszystkie wywody, można powiedzieć, że każde dziecko powinno się uczyć muzyki, bo to jest jego

prawo, prawo do tego, by było kiedyś szczęśliwym człowiekiem.

Prawo każdego człowieka do szczęścia zawiera w sobie prawo każdego dziecka do nauki muzyki.

Muzyka bowiem nie tylko podnosi poziom życia, lecz także dodaje mu takich radości i przyjemności, których w inny sposób nie można osiągnąć. Muzyka stanowi przez to przygotowanie do życia. Żadni rodzice nie powinni pozbawiać swych dzieci tego dobrodziejstwa. Jest to najlepszy posąg, jaki mogą dać dziecku na drogę życia.

Ogólnie mówiąc, dwie kategorie dzieci powinny uczyć się muzyki:

- 1) takie, które mają specjalne uzdolnienia muzyczne,
- 2) takie, które nie mają specjalnych uzdolnień muzycznych.

Nawiasem mówiąc, równie mało, może nawet jeszcze mniej jest dzieci szczególnie niezdolnych do muzyki, jak dzieci wyjątkowo utalentowanych.

Dla większości dzieci muzyka nie będzie źródłem sławy, czy majątku, lecz środkiem do znalezienia równowagi duchowej i odrobiny szczęścia w tym rozpędzonym kole współczesnego życia, które zupełnie przygniata potrzeby duchowe i twórczość jednostki, wprzęgniętej w bezlitosny kierat zawodu. Swe przeżycia emocjonalne mogą dzieci znaleźć zarówno we własnej wypowiedzi muzycznej, jak i w umiejętnym słuchaniu i zdolności oceny muzyki, interpretowanej przez wielkich artystów.

Ale do tego wszystkiego, jak zaznaczyłem, potrzeba nauki. Podobnie, jak nikt nie wątpi w to, że książka staje się najważniejszym czynnikiem oświaty dopiero wtedy, gdy dziecko nauczy się czytać, tak samo pewne jest, że muzyka stanie się najpotężniejszym czynnikiem kultury, gdy dziecko nauczy się grać i słuchać.

Dopóki muzyka nie będzie przedmiotem obowiązkowym we wszystkich szkołach publicznych — nie będzie kultury.

Często mówią rodzice: Moje dziecko nie ma najmniejszego zainteresowania dla muzyki. — Ale które dziecko ma zainteresowanie dla mycia uszu?! A jednak będzie ono kiedyś wdzięczne swym rodzicom za przyzwyczajenie do czystości. — Jak mało dzieci ma zainteresowanie dla nauki szkolnej! Nawet dzieci, ro-

biące najlepsze postępy w nauce, nie mają na ogół żadnych naukowych skłonności. Motorem ich pilności jest raczej ambicja, współzawodnictwo, nagroda, obawa kary, miłość do rodziców, podziw dla nauczycieli i t. p. Dzieci, bardzo często nawet uzdolnione muzycznie, nie okazują świadomie i celowo swego zainteresowania dla muzyki, ponieważ rodzice stawiają uzdolnienie muzyczne, jako warunek nauki, a dziecko niejednokrotnie pozbywa się chętnie tego kłopotu, zwłaszcza, gdy kontrola domowa jego postępów muzycznych zanadto mu dokucza. Przy odpowiednim jednak nastawieniu rodziców, gdyby dzieci wzrastały w tym przekonaniu, że nauka muzyki jest tak samo niezbędną nauką, jak nauka szkolna, brak zainteresowania dla muzyki byłby zjawiskiem niesłychanie rzadkim, a tysiące dzieci mogłyby otrzymać skarb bezcenny.

Inna rzecz, że szkoła obecnie nie tylko nie ułatwia nauki muzyki, ale wręcz ją utrudnia. Przeciąga dzieci zajęciami przed i po południu, stara się je zaabsorbować jaknajbardziej, a sama nie daje dziecku albo zupełnie najprymitywniejszych podstaw wykształcenia muzycznego, albo we formie, o której lepiej nie mówić! Natomiast przecenia wychowanie fizyczne i niejednokrotnie zmusza dzieci o nader subtelnym usposobieniu artystycznym do brutalnych gier i zabaw sportowych. Jest to fatalny błąd w naszym szkolnictwie, który bezwarunkowo musi być naprawiony. W tych warunkach bowiem nie ulega wątpliwości, że w niedługim czasie narybek artystyczny zmniejszy się w zastraszający sposób.

Na zakończenie nadmienię, że nierozsądni ludzie nieraz twierdzą, że nie ma potrzeby teraz uczyć się muzyki, skoro można bez trudu i wysiłków korzystać z niej za pośrednictwem radia czy gramofonu. Po tym wszystkim, co powiedziałem, wystarczy, jeśli im odpowiem, że dziwię się, że nie występują przeciw nauce pisania, skoro mamy maszyny do pisania, albo przeciw arytmetyce, skoro wynaleziono automatyczne liczniki.



INSTYTUT MUZYCZNY W KRAKOWIE

Daje całokształt wykształcenia muzycznego.

Pobudza i rozwija w młodzieży zamiłowanie do muzyki.

Każde dziecko znajduje się pod indywidualną opieką kilku fachowych pedagogów, co umożliwia jaknajszersze poznanie i wykorzystanie uzdolnień dziecka i jaknajszybsze wyszkolenie go w przedmiocie nauki.

Konferencje wywiadowcze z Rodzicami wprowadzają kontakt i ułatwiają porozumienie między Rodzicami a pedagogami. Instytut Muzyczny przeprowadza bezpłatne próby muzykalności oraz prowadzi fachową poradnię muzyczną.

Instytut Muzyczny przyjmuje uczniów na następujące wydziały:

I. WYDZIAŁ INSTRUMENTALNO - WOKALNY

II. WYDZIAŁ TEORII MUZYKI I KOMPOZYCJI

III. WYDZIAŁ ORGANÓW KOŚCIELNYCH

IV. WYDZIAŁ RYTMICZNO - TANECZNY

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE DLA DZIECI OD LAT 3—7

KLASA INSTRUMENTÓW JAZZOWYCH

Wpisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela oraz wydaje bezpłatnie szczegółowe prospekty Kancelaria Instytutu Muzycznego od godz. 12—1 i od 4—6.30 popoł. w dni powszednie, Zniżki kolejowe. — Dla dzieci funkcjonariuszów państwowych opłaty niższe. — Prawo do odroczeń służby wojskowej dla uczniów w wieku poborowym.

W bieżącym roku szkolnym otworzył Instytut Muzyczny

KURSY SPECJALNE MUZYCZNO - TERAPEUTYCZNE

dla dzieci trudnych i nerwowych.

Wszelkich informacji i porad udziela Dyrekcja we środy i soboty od godz. 6—7-mej wiecz.

BIBLIOTEKA

Akademia Muzyczna im. F. Chopina
w Warszawie Filia w Białymstoku

K2551

BIBLIOTEKA
Nie wypożycza się